

☺ Uśmiechnij się!

Pani do Jasia który rozrabia na lekcji:

- Czy twój ojciec jest w domu?
- Wyjechał,
- A kiedy wróci?
- Jak nie będzie amnestii, to za 10 lat.

- Jasiu, czy ci nie wstyd spóźnić się do szkoły? - pyta nauczycielka.

- A dlaczego mam się wstydzić?
- Przecież pani często nam powtarza, że na naukę nigdy nie jest za późno.

Na gałązce siedzi wróbelek z wróblką, która tonie we łzach.

Wróbelek przysięga:

- Uwierz mi kochanie, nie jestem żonaty. Tę obrączkę założył mi ornitolog.

Król lew zwołał zebranie. Wszystkie zwierzęta przyszły na czas, jedynie stonoga bardzo się spóźniła.

- Dlaczego przyszedłeś na koniec zebrania? - pyta zdenerwowany lew.
- Bo ktoś wywiesił kartkę na drzwiach "Wycierać nogi"...

Jadącą polonezem kobietę zatrzymuje policjant.

- Przekroczyła pani sześćdziesiątkę!
- Ależ skąd! To ten kapelusz mnie tak postarza.

- Jaki czas jest najlepszy do zbierania jabłek?

- Późny wieczór, kiedy w ogrodzie nie ma już dozorczy

Nr 1 (2011/2012) ROK IV

SZKOLNE FAKTY



ZYGMUNCIK

👂 Co słyhać w szkole?

🗣 Wywiad z panią dyrektorką Anną Biegańską



Ważne święto : 11 listopada

📖 Ciekawostki przyrodnicze.

📖 Wywiad Michała Zgieta.

☺ Uśmiechnij się.

👂 Co słyhać w szkole?

Mały Samorząd Uczniowski

W październiku Mały Samorząd Uczniowski ogłosił SZKOLNY KONKURS PLASTYCZNY pt. "Kwiaty dla Nauczyciela", który spotkał się z dużym zainteresowaniem. Bukiety na kartkach A3 dla swoich ulubionych pedagogów wykonało 115 uczniów z klas 0-III.

Dzieci wykazały się ogromną inwencją twórczą, kwiaty malowały farbami, pastelami, wyklejały z kolorowego papieru, bibuły, plasteliny, a nawet z ostrużyn kredek ołówkowych. Jury pod czujnym okiem p. Jolanty Ejsmont nagrodziło aż 21 prac. Oceniając piękne bukiety, jury uwzględniło nie tylko sposób przedstawienia tematu, ale przede wszystkim stopień indywidualnego zaangażowania każdego ucznia. Nagrodzone prace można było podziwiać na pokonkursowej wystawie, na I piętrze szkoły (tablica MSU).

A oto zwycięzcy:

1. *Monika Augustynowicz kl. 0 A*
2. *Justyna Onichimiuk kl. 0 B*
3. *Alicja Karwacka kl. I A*
4. *Wojciech Tałataj kl. I A*
5. *Kinga Lorenc kl. I B*
6. *Emilia Olbryś kl. I C*
7. *Jakub Łuckiewicz kl. I C*
8. *Weronika Urban kl. I C*
9. *Marysia Sawicka kl. I D*
10. *Michał Wilczewski kl. I D*
11. *Rafał Stankiewicz kl. I SF w Jurowcach*
12. *Joanna Ołdziejewska kl. II A*
13. *Emilia Borowska kl. II A*
14. *Alicja Godlewska kl. II A*
15. *Amelia Wiszenko kl. II C*
16. *Krzysztof Krutul kl. II C*
17. *Karolina Polkowska kl. III A*
18. *Łukasz Tołoczko kl. III A*
19. *Michał Zgiet. kl. III A*
20. *Damian Zagilski kl. III A*
21. *Aleksandra Mejsak kl. III D*

GRATULUJEMY!!!

Opiekunowie MSU Ewa Baranowska i Celina Halicka

🦜 Ciekawostki przyrodnicze

Las jesienią...

Las jest odrębnym światem. Daje schronienie wielu ssakom dużym i małym. Jeżeli chcesz obserwować zwierzęta, zaczekaj do zapadnięcia zmroku i zachowaj ciszę.

Ale kita!

Uroczy mały ssak w rudym lub szarym futerku to wiewiórka.

Aby podglądać wiewiórki, podnieś głowę i patrz jak skaczą z gałęzi na gałąź lub mkną w górę po pniach.

Możesz też spojrzeć w dół. Wiewiórka najczęściej posila się na ziemi.

Jesienią, przewidując zimowe chłody, wiewiórka przystępuje do gromadzenia zapasów. Wszystko, co zbierze, zakopuje na głębokości 20-30 cm w kryjówkach, które odnajduje na podstawie zapachu.

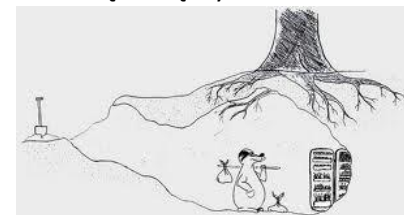
Czasami jednak zdarza się, że nie wraca po swoje zapasy.

Dzięki temu las wzbogaca się o nowe drzewa, które wyrastają z zakopanych nasion.

Wymuskane mieszkanko.

Borsuk wie dzieło samotnika i zachowuje się trochę jak stary kawaler. Mieszka w norze, którą starannie drąży i urządza. Nora składa się z długich, wąskich korytarzy.

Na końcu każdego z nich borsuk kopie komorę którą wyściela



roślinami, liśćmi i którą codziennie porządkuje. Nie ma mowy o mieszkaniu brudzie!

Toaleta znajduje się na zewnątrz, a sprzęt nory należy do codziennych obowiązków. Borsuk nie wnosi do środka pożywienia.

Nie zapada w sen zimowy ale od pierwszych chłódów żyje w zwolnionym tempie. Z nastaniem chłódów chowa się w norze i drzemie. Wychodzi rzadko, by zaspokoić pragnienie.

Wywiad

Michała Zgieta
z *Krzysztofem Zgietem*
PRACA PIEKARZA

Michał-*Jak się robi chleb?*

p.Krzysztof-Chleb robi się z mąki, wody, soli, drożdży. Najpierw do dzieży wlewamy wodę, dodajemy drożdże, sól, a na koniec wsypujemy mąkę. (**Pamiętaj piekarzu młody zawsze mąkę syp do wody**). Maszyna, która nazywa się mieszalki, miesza wszystkie składniki i po 15 min mieszania powstaje ciasto na chleb. Ciasto musi 20 min leżakować czyli odpocząć. Po leżakowaniu ciasto dzieli się na mniejsze porcje o wadze 700g. Następnie piekarz rękoma zagniatą na stole ciasto i wkłada do plastikowych foremek, ciasto w foremkach rośnie około 45min. Po tym czasie ciasto w foremkach gotowe jest do wypieku..

Michał-*Jaki pan najczęściej piecze chleb?*

p.Krzysztof-Najczęściej pieczemy chleb baltonowski biały.

Michał- ile czasu piecze się chleb?

p.Krzysztof-Chleb piecze się w temperaturze 210-220 st. Celsjusza , w zależności od wagi od 35 min do 1 godz.

Michał-Dlaczego piekarze pracują nocą?

p.Krzysztof-Piekarze pracują nocą dlatego, żeby klienci z rana kupili świeży chleb.

Michał-*Czy praca piekarza jest trudna?*

p.Krzysztof-Praca piekarza jest trudna, bo wykonywana jest nocą i prawie wszystkie czynności wykonywane są ręcznie.

Michał- *Tato, dziękuję za wywiad!*



W czerwcu tego roku dowiedzieliśmy się o sukcesie projektu Comeniusa. Otrzymaliśmy 15 000 euro na jego realizację w latach 2011-2013. We wrześniu tego roku nasza szkoła rozpoczęła współpracę ze szkołami z Francji i Turcji w ramach Szkolnego Projektu Szkół programu "Uczenie się przez całe życie". Tytuł projektu to "Colourful World of Disabilities" ("Kolorowy Świat Niepełnosprawności"). W prace nad projektem zaangażowane są klasy integracyjne naszej szkoły, nauczyciele języka angielskiego, wychowawcy oraz wszyscy, którym bliska jest integracja. Koordynatorem szkolnym projektu jest pani Agnieszka Kruszevska, a pieczę nad całym projektem sprawuje dyrektor szkoły pani Anna Biegańska. Głównym celem projektu jest osiągnięcie przez uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych świadomości bycia częścią procesu twórczego, integrowanie, uspołecznianie i motywowanie. W ciągu dwóch lat dzieci z trzech krajów pokażą swoje artystyczne talenty i stworzą wiele interesujących dzieł (filmy, kalendarze, koszulki, graffiti, obrazy, ramki do zdjęć). Uczniowie naszej szkoły będą mieli okazję poznać swoich rówieśników z zagranicy, nauczyciele porównają metody i sposoby pracy z uczniami o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Z pewnością projekt Comeniusa da możliwość wymiany doświadczeń i będzie okazją do poszerzenia horyzontów.

17 października przedstawiciele naszej szkoły (dyrektor szkoły oraz nauczycielki j. angielskiego) pojechali do Tinteniac, we Francji, by ustalić szczegóły współpracy na najbliższe dwa lata. Oprócz spotkań roboczych, obserwowali zajęcia i porównywali metody pracy. Mieli także okazję zwiedzić jedną z najładniejszych turystycznych atrakcji Bretanii La Mont Saint Michel.

Nasi francuscy i tureccy przyjaciele okazali się niezwykle otwarci i życzliwi. Cała szkoła z Tinteniac (uczniowie i nauczyciele) przyjęli nas serdecznie. Przywieźliśmy do Polski listy od francuskich uczniów i mamy nadzieję, że nasi uczniowie z chęcią na nie odpowiedzą. Następne spotkanie projektowe odbędzie się w Turcji, a w maju 2012r. będziemy gościć w Wasilkowie uczniów i nauczycieli z obydwu partnerskich szkół.

PANI AGNIESZKA KRUSZEWSKA



WYWIAD



Z PANIĄ DYREKTOR

ANNĄ BIEGAŃSKĄ

Człowiek z natury swojej jest istotą ciekawą świata. Żeby zaspokoić ciekawość uczniów związaną z ostatnim wyjazdem nauczycieli naszej szkoły do Francji uczestnicy koła dziennikarskiego przygotowali kilka pytań do pani dyrektor Anny Biegańskiej. Nasza pani dyrektor zgodziła się na nie odpowiedzieć. Czytajcie, a będziecie wiedzieli więcej.

Jak doszło do tego wyjazdu zagranicznego i jaki był cel wizyty we Francji?

Panie uczące języka angielskiego w naszej szkole, tj. p. Agnieszka Kruszewska, p. Anna Fidurska, p. Anna Kucharczyk i p. Anna Stefańczuk przy mojej aprobacie opracowały program "Kolorowy świat niepełnosprawności" w ramach projektu Partnerskie Projekty Szkół Comenius. Projekt ten zakłada spotkania nauczycieli i uczniów na terenie szkół partnerskich. Naszymi partnerskimi szkołami są: szkoła Ecoll Notre Dame w Tinteniac we Francji i szkoła podstawowa w Bolaman İlkogretim Okulu Scaala u clasele I-VIII nr 5 w Turcji. Celem pierwszej wizyty we francuskiej szkole było ustalenie wszystkich wspólnych działań projektowych szkoły naszej, francuskiej i tureckiej.

Jakie są podobieństwa i czym szkoła we Francji różni się od naszej?

Zajęcia w szkole francuskiej odbywają się w trzech budynkach, zaś obiady dzieci jedzą w jeszcze innym budynku. Wszystkie one znajdują się blisko siebie, rozmieszczone są wokół asfaltowego boiska. To właśnie tu dzieci spędzają wszystkie przerwy – na podwórku. Uczniowie są oceniani na zajęciach tak, jak to ma miejsce u nas, tylko skala jest odwrotna, tzn. najlepszą oceną jest jedynka, zaś najgorszy stopień to szóstka. Zajęcia odbywają się w salach lekcyjnych, podobnie jak u nas. Każda klasa ma swoje pomieszczenie, w którym jeden nauczyciel uczy wszystkich przedmiotów. Dzieci w stołówce są same, a mimo to nie dochodzi do żadnych konfliktów, rozbijania kubków, rzucania jedzeniem...

Jak zachowują się uczniowie tamtejszej szkoły w czasie lekcji i podczas przerw? Jak wygląda ich plan dnia?

Na lekcjach uczniowie są spokojni. Tak samo jak u nas odpowiadają poprzez podniesienie ręki. Sporo pracy wykonują samodzielnie. Każdy z nich ma założoną specjalną teczkę, w której przechowywane są jego prace. Nie mają obowiązku zmiany obuwia, ale po całym dniu sami sprzątają sale. Wszystkie przerwy spędzają na boisku szkolnym – bawią się, spacerują, biegają, grają w klasy, w berka itp. Do szkoły przychodzą na 8.00. Zajęcia trwają do 17.00. Oczywiście mają przerwy między zajęciami, a dodatkowo od 12.00 do 14.00 jest przerwa na lunch.

Co najbardziej zadziwiło Panią Dyrektor podczas pobytu we Francji? Co pozostanie na długo w pamięci?

Samodyscyplina uczniów. Oni bez żadnego nakazu, nawoływania ze strony nauczyciela sami o znanej sobie porze ustawiali się w pary. Chwilę po tym przychodziła nauczycielka i odprowadzała dzieci do sali. Zdumiał mnie fakt, że w budynku szkolnym nie było żadnego rodzica, nikt niepożądany nie chodził po korytarzach. W szkole przebywali jedynie uczniowie, nauczyciele, dyrekcja i pracownicy

sekretariatu. Rodzice odbierali swoje dzieci przed wejściem na teren placówki. W szkole nie było też sprzętaczek.

W pamięci zostaną piękne krajobrazy, domy z kamienia, kwiaty, krzewy, które u nas są malutkie, a tam urastają do drzewa... Zdziwiły mnie też puste ulice, mały ruch uliczny.

Co się Pani podobało we francuskiej szkole? Czy w związku z tym chciałaby Pani Dyrektor wprowadzić jakieś zmiany w funkcjonowaniu naszej szkoły?

Podobała mi się tablica obowiązków dla uczniów wisząca w klasie. Szafy, schowki na pomoce dla uczniów, ściany, w które można bezpośrednio wpinać prace uczniów to również przyciągnęło moją uwagę. Niektóre fakty z życia szkoły francuskiej chciałabym przenieść na nasz grunt, na przykład tę tablicę obowiązków wspomnianą wcześniej. W niedługiej przyszłości powstanie asfaltowe boisko dla uczniów, po którym będzie można jeździć na hulajnogach, rowerach...

Czy w związku z Pani wyjazdem do Francji możemy spodziewać się zagranicznych gości w naszej szkole?

Tak, zagraniczni goście z Francji i Turcji przyjadą do nas na tydzień. Będą w Wasilkowie od 21 do 26 maja 2012r. Mają przyjechać do nas z dziećmi, ale czy tak się stanie, tego do końca nie wiadomo. Przyjazd dzieci zależy od wielu czynników, wymaga dopełnienia wielu formalności. Obecnie planujemy wspólnie z nauczycielami w jaki sposób ich przyjmujemy, co pokażemy, jak ugościmy.

Czy jest Pani zadowolona z wyjazdu do Francji? Dlaczego?

Tak, bo każde spotkanie, każde doświadczenie uczy nas czegoś nowego, wzbogaca nasze życie. We Francji zobaczyłam jak żyją, jak mieszkają tamtejsi nauczyciele, uczniowie. Widziałam nowe miejsca, poznałam nowych ludzi -

spotkałam nawet dwóch Polaków, którzy tam mieszkają, uczą się i pracują. Ale jedno mogę wam powiedzieć – my, Polacy, nie powinniśmy mieć kompleksów, nie mamy czego się wstydzić. Przekonałam się, że wcale nie jesteśmy gorsi.

Bardzo dziękujemy Pani Dyrektor za podzielenie się z nami tymi informacjami, wrażeniami z zagranicznej wyprawy.



flaga Francji



flaga Turcji



CHLEB WŁASNEGO WYPIEKU

Świeżutki i pachnący chleb towarzyszy posiłkom

Jego pieczenie wymaga czasu, ale rezultat wart jest tego wysiłku

Potrzebne będą:

Na 1 mały bochenek;

300 gram mąki

1 łyżeczka soli

1 łyżeczka drożdży

1 łyżka oliwy

Przygotowanie ciasta:

1. Starannie zmieszaj składniki

2. Wyrób elastyczne ciasto

3. Pozostaw ciasto na 2 godziny do wyrośnięcia w naczyniu przykrytym czystą ścierką

4. Wyrośnięte ciasto wyrabiaj jeszcze przez chwilę w następujący sposób:

Zgarnij z brzegów naczynia warstwę ciasta, uformuj kulę

odwróć ją, rozplaszcz w rękach, po czym szybko ponownie zagnieć.

Powtórz tę czynność kilka razy, oprószając ręce mąką.

Pozostało tylko upieczenie chleba.

Smacznego!



Pamiętaj!!!



11 Listopada

Dzisiaj wielka jest rocznica
jedenasty listopada!...

Tym co zmarli za ojczyznę
Hołd wdzięczności Polska składa.

Pamiętajmy o uroczystościach, które
w związku z tym świętem odbędą się w naszej szkole
i w Wasilkowie.

Spotkajmy się tam!